

Janusz Pelc

Tradycje literackie twórczości Sępa Szarzyńskiego

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 50/2, 719-722

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TRADYCJE LITERACKIE TWÓRCZOŚCI SĘPA SZARZYŃSKIEGO

Na kolejnym zebraniu roboczym o tematyce staropolskiej, które odbyło się 13 stycznia 1959 w Instytucie Badań Literackich PAN w Warszawie, z referatem *Tradycje literackie twórczości Sępa Szarzyńskiego* wystąpiła mgr J. Sokołowska. Referat przyniósł zarys części szerszej pracy, która pomyślana jest jako próba podjęcia na materiale poezji Sępa dyskusji nad problematyką wczesnego polskiego baroku. W owej szerszej redakcji autorka zapowiada omówienie następujących problemów:

1. „Spór o Sępa“, czyli sprawa autorstwa wierszy z kodeksu Zamoyskich.
2. Tradycje literackie twórczości Szarzyńskiego.
3. Czy utwory Sępa są wyrazem nowej postawy poetyckiej?
4. Szarzyński a problematyka wczesnego baroku polskiego.
5. Czy w Polsce dokonał się przełom barokowy?

Na wstępie referatu mgr Sokołowska przypomniała pokrótce główne ogniwa dyskusji w sprawie autorstwa erotyków z kodeksu Zamoyskich, przypisywanych Sępowi. Zdaniem autorki, problem nie doczekał się definitywnego rozwiązania. Dlatego w swych rozważaniach o tradycjach literackich Sępa referentka ograniczyła się tylko do wierszy o autorstwie niewątpliwym.

Przechodząc do zasadniczego tematu referatu mgr Sokołowska wyodrębniła trzy kręgi tradycji literackiej, które oddziaływały na poezję Sępa Szarzyńskiego. Są to: tradycja horacjańska, biblijna i tradycja mistyki hiszpańskiej, głównie pism ascetyczno-mistycznych Ludwika z Granady. Przy tradycji horacjańskiej podkreślony został związek z recepcją Horacego u Kochanowskiego. Parafrazując psalmy Dawida Sęp wykazuje również zależności od Kochanowskiego, Buchanana czy Seklucjana, jakkolwiek w niektórych wypadkach wyraźnie usamodzielnia się od tradycji¹.

Następnie referentka przypomniała wyniki dotychczasowych prób chronologizacji wierszy Szarzyńskiego, podkreślając zgodne na ogół sta-

¹ Ustaleniem stosunku psalmów Sępa do tradycji literackiej zajmowali się ostatnio: G. Mauer, *Rozważania nad poezją Mikołaja Sępa Szarzyńskiego*. Pamiętnik Literacki, 1957, z. 2, s. 308—334 (oryginał włoski drukowany w r. 1954). — J. Abramowska-Kołtuniakowa, *Psalmy Szarzyńskiego wobec psalmistyki renesansowej*. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, 1958, nr 12, s. 37—67.

nowisko badaczy, umieszczających czas powstania sonetów w ostatnich latach życia poety. Wyniki ustaleń chronologicznych próbowała mgr Sokołowska wykorzystać do nakreślenia ewolucji twórczości Szarzyńskiego, zwracając przy tym uwagę na duże trudności, jakie napotyka badacz w tych przedsięwzięciach, oraz na niebezpieczeństwo zbyt pochopnej oceny.

W dalszych rozważaniach mgr Sokołowska podjęła na materiale bardziej szczegółowym próbę wykazania, jak nawarstwianie się poszczególnych tradycji wpłynęło na kształtowanie się postawy i warsztatu artystycznego Sępa. Porównując liryki horacjańskie Kochanowskiego i Sępa, wykazała referentka różnice w postawie wobec świata, wyrażające się u Sępa w większej niż u Kochanowskiego apoteozie męstwa, w heroizacji bohatera, w ukazaniu jego monolitycznej postawy, a wreszcie w tym, co najbardziej różni dwu poetów — w apoteozie śmierci, mocno zaakcentowanej u Sępa. Kochanowski, według referentki, zachowuje w swych utworach wobec świata przedstawionego stosunek bardziej epicki, chłodny, Sęp zaś — bardziej liryczny i dynamiczny. We wczesnej odzie *O Frydruszu* dostrzec już można załazek stylu sonetów, wyrażający się np. w rezygnacji ze spójników. Podkreślając elementy humanistyczne w recepcji psalterza, referentka zwróciła też uwagę na dający się dostrzec wpływ mistyków hiszpańskich oraz hymnów kościelnych. Rozpatrując wpływ mistyki, a zwłaszcza jej swoistego „optymizmu epistemologicznego“, mgr Sokołowska stawia sobie pytanie, czy w związku z tym można mówić o wzbogaceniu, czy też o zubożeniu poznawczym i artystycznym warsztatu poety. W odpowiedzi na to pytanie referentka — zwracając uwagę na niebezpieczeństwo zbyt pośpiesznej oceny, mogącej doprowadzić do zachwiania właściwych proporcji — podkreśliła nowożytnie ukazanie przeżycia czasu w sonetach, nowożytną koncepcję śmierci. Referentka określa Sępa jako poetę egzystencji, smutku i radości przeżywania. Brak laickiego optymizmu w przeżywaniu czasu stanowi zapowiedź baroku w poezji Sępa.

W dyskusji pierwszy zabrał głos prof. B. Nadolski, zatrzymując się przede wszystkim przy problemie autorstwa erotyków. Dyskutant z zadowoleniem stwierdził, że referentka ostrożnie podchodzi do stanowiska Giovanniego Mavera, który odsądził Sępa od autorstwa erotyków, z kodeksu Zamoyskich. Dotychczas, zdaniem prof. Nadolskiego, padły argumenty jedynie za autorstwem Sępowym. Strona przeciwna nie rozprawiła się z tymi argumentami, zbywając je milczeniem. Argument, że wiersze z kodeksu Zamoyskich różnią się treścią od wierszy ze zbioru drukowanego w r. 1601 (niepełnego, jak stwierdził sam wydawca), jest wątpliwy wobec zbieżności językowych. W twórczości Sępa prof. Nadolski widzi mikrokosmos Kochanowskiego (i psalmy, i fraszki, i pieśni). Nieprzychylna aura dla Kochanowskiego i poezji świeckiej, datująca się od lat siedemdziesiątych XVI w., zaświadczona m. in. w wystąpieniu Solikowskiego (w *Lukrecji rzymskiej i chrześcijańskiej*), przyczyniła się zapewne, że erotyki Sępa pozostały w rękopisach.

Mgr J. Turnau kilka uwag poświęcił analizie pieśni VIII Sępa, *Iż rozum człowiekowi potrzebniejszy niż skarby*. Obok renesansowej apoteozy rozumu dyskutant dostrzega w ostatniej zwrotce tego wiersza postawę

antydoczesną, bliską wyrażonej w sonetach. Mgr Turnau mocno zaakcentował konieczność uporania się na wstępie rozważań z kwestiami spornego autorstwa. Erotyki przypisywane Sępowi stanowią ciekawy zbiór, byłoby dziwne, gdyby miał on pozostać w naszej historii literatury jako anonimowy.

Doc. J. Ziomek na wstępie swej wypowiedzi podkreślił mocno, iż argument, że ten sam człowiek nie może pisać utworów tak różnorodnych treściowo, jest zupełnie nieprzekonywający. Przez porównanie np. z Kochanowskim, który przecież był autorem i *Psalmów*, i *Fraszek*, ustalić by należało stopień dopuszczalnej dysymilacji stylu i tematyki. Używanie niektórych wyrazów w zbiorze drukowanym i ich jednoczesna nieobecność w zbiorze erotyków (np. *jak m i a r z*) też może mieć uzasadnienie w użyciu różnych stylów. Dokładna analiza stylistyczna w oparciu o systematykę figur poetyckich przynieść może wiele i dla rozwiązania trudnych problemów autorstwa, i dla określenia postawy poetyckiej Sępa oraz jego stosunku do tradycji. W ten sposób można by wykazać, czy Sęp zagęszcza tylko Kochanowskiego, czy też wprowadza nowe jakości. Na zakończenie swej wypowiedzi dyskutant zwrócił uwagę na trudności związane z wartościowaniem utworów literackich, niebezpieczeństwa subiektywizmu i wielorakość kryteriów.

Mgr J. Pełc zwrócił uwagę na stosunek Sępa do polskiej poezji barokowej. Uznanie, iż w twórczości Sępa mamy jedno z pierwszych ogniw tej poezji, zmusza nas do spojrzenia nie tylko wstecz, ale i w przyszłość. Sytuacja oczywiście się komplikuje, ponieważ Sęp nie pozostał w Polsce bezpośredniego potomstwa literackiego. Sebastian Grabowiecki, nawiązujący również do tradycji hiszpańskich mistyków, jakkolwiek poeta o wiele słabszy, wykazać się może w tej dziedzinie daleko większymi sukcesami. Przy bardziej jednak dokładnej analizie stylu, przy przeprowadzeniu systematyki i porównania funkcji figur poetyckich związki z późniejszą poezją barokową polską lub może polsko-łacińską (Sarbiewski) dałyby się jakoś ustalić. Szczegółowe badania stylistyczne nad wierszami Sępa, które ostatnio zapoczątkował Wiktor Weintraub², mogą przynieść bardzo owocne skutki.

Doc. Z. Ciechanowska, nawiązując do końcowej części wypowiedzi doc. Ziomek, zwróciła uwagę na problem wartościowania literatury. Poezję Sępa należy, według doc. Ciechanowskiej, ocenić wyżej niż poezję Kochanowskiego; jest ona bardziej nowoczesna. W dalszych uwagach dyskutantka podkreśliła konieczność pogłębienia badań porównawczych. Uwzględnić trzeba tu przede wszystkim sonet barokowy. Warto byłoby też spróbować ukazać pełniej związki z innymi mistykami, nie tylko z Ludwikiem z Granady.

Doc. M. Janion swą obszerną wypowiedź skoncentrowała wokół problemu wartościowania w literaturze. Dyskutantka przedstawiła różne aspekty spojrzenia na literaturę: genetyczny i strukturalny, zwracając

² W. Weintraub, *Some Remarks on the Style of Mikołaj Sęp Szarzyński*. W księdze zbiorowej: *Vasmer-Festschrift*. Cambridge Massachusetts 1956, s. 560—569. Harvard University Press.

uwagę na konieczność wartościowania historycznego. Zagadnienie: czy i w jakim stopniu ocena wartości literatury możliwa jest poza poetyką wartościującą badacza — jest, jak podkreśliła doc. Janion, jednym z najistotniejszych problemów metodologicznych współczesnego literaturoznawstwa.

Mgr R. Zimand próbował odpowiedzieć, czy kryterium klimatu historycznego epoki można uznać za ostateczne, zwracając uwagę na daleko idącą płynność kryteriów oceny na przestrzeni dziejów myśli estetycznej.

Mgr Z. Treuguttowa w swej wypowiedzi przestrzegała przed skrajnością w podejmowaniu ocen wartościujących, podkreślając jednocześnie, że jednym z najistotniejszych zadań stojących przed badaczem jest konieczność ukazania tego, co z dawnego dziedzictwa kultury zachowało żywą wartość. W tym m. in. wyraża się użyteczna funkcja historii literatury.

Doc. Ziomek nawiązując do ostatnich wypowiedzi wskazał, iż w przypadku Sępa warto zastanowić się, jak wiele poezje jego mówią o przeżyciu człowieka. Rozpatrując utwory mniej więcej jednorodnie tematycznie, wypadłoby stwierdzić, że sonet *Do Naświętszej Panny* stanowi krok wstecz wobec wcześniejszego *Stabat Mater Dolorosa*.

Odpowiadając dyskutantom referentka podkreśliła, iż bynajmniej nie lekceważy argumentów językowych przy ustalaniu autorstwa wierszy przypisywanych Sępowi. Rozpatrując stosunek Sępa do Kochanowskiego mgr Sokołowska stwierdza, iż w obu wypadkach mamy poezję nowożytną, ale całkiem innego typu. W sprawach wartościowania referentka twierdzi, że bardzo instruktywne byłoby odwołanie się do poetyk renesansowych i barokowych. Systematyzacja metaforyki niewątpliwie wzbogaciłaby materiał analizy. Już obecnie można jednak odpowiedzieć, że istoty warsztatu artystycznego Sępa nie wolno określić tylko jako posługiwania się tymi samymi chwytami i figurami stylowymi co Kochanowski, ale w sposób zgęszczony. Inwersja Sępa jest nie tylko zgęszczona — ona jest inna. Warto też zwrócić uwagę na nieoczekiwane zestawienia, dążność do ukonkretnienia abstraktów (co cechuje np. malarstwo barokowe). W przeciwieństwie do Kochanowskiego Sęp dokonuje transpozycji filozofii mistycznej na język poezji.

Janusz Pelc

BIBLIOTEKA SIMONA SIMONIDESA (W czterechsetną rocznicę urodzin poety)

Pod powyższym tytułem 24 lutego 1959 doc. dr J. Starnawski wygłosił referat na zebraniu naukowym Instytutu Badań Literackich PAN w Warszawie.

Simonidesa znamy przede wszystkim, w większości zaś wypadków — tylko, jako twórcę *Sielanek*. Jakoś łatwo zapominamy o dziełach łacińskich ostatniego humanisty polskiego, profesora Akademii Zamojskiej, poety i filologa. Inaczej było za jego czasów. Stanisław Reszke, biograf Ho-